

Jerzy Józef Kopeć, Stanisław Madeja, Bogusław Nadolski, Edward Strycharz

Biuletyn liturgiczny

Collectanea Theologica 54/2, 77-90

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN LITURGICZNY

Zawartość: I. Kierunki badań ks. Wacława Schenka (1913—1982) nad liturgią. II. Nowe prawodawstwo procesów kanonizacyjnych. III. Liturgia w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego. IV. In memoriam C. Vogel*.

I. KIERUNKI BADAŃ KS. WACŁAWA SCHENKA (1913—1982)
NAD LITURGIĄ

Życie ks. prof. dr. Wacława Schenka, wybitnego przedstawiciela nauk teologicznych, zwłaszcza specjalisty w zakresie liturgiki, przypadło na czasy zasadniczych przemian dotyczących liturgii i ustalenia jej nowej roli w misji zbawczej Kościoła. Dlatego zarówno poglądy naukowe profesora, jak i jego 25-letnią posługę proboszczowską przy miejscowej parafii Wniebowzięcia NMP, trzeba oceniać w świetle kształtowania się duchowej formacji zmarłego i rozwoju jego zainteresowań życiowych. Duchową sylwetkę ks. Schenka jako czynnego duszpasterza i pracownika nauki ukształtował jego związek z losami Kościoła na Śląsku oraz długoletnia więź z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Te właśnie środowiska kościelne przyczyniły się do skryształizowania się profesyjnego nurtu zainteresowań ks. Schenka, który ujawnił się u niego w podjęciu badań nad liturgią oraz dominacji tej dyscypliny we własnej koncepcji duszpasterstwa. Dziedzinę tę ukazywał i dokumentował szerokim kontekstem rytmu życia kościelnego. Dotykamy tu podstawowego poglądu profesora w jego spojrzeniu na istotę Służby Bożej, wypracowaną już przez międzywojenny Ruch Liturgiczny, który w oficjalnym kulcie wspólnot starochrześcijańskich widział niedościgły ideał formacji ucznia Pana i sposób urzeczywistnienia się samego Kościoła.

1. Czynniki formacji liturgicznej ks. Schenka

Wacław Schenk urodził się 27 IX 1913 r. w Gliwicach. Rodzicami jego byli Paweł Schenk, specjalista w zakresie budowy pieców martenowskich i członek Związku Polaków w Niemczech, oraz jego małżonka Paulina z domu Rather. W Gliwicach uczęszczał do szkoły podstawowej i do 9-klasowego gimnazjum humanistycznego typu klasycznego. Tu też w r. 1933 uzyskał świadectwo dojrzałości. Następnie jako alumn Seminarium Duchownego we Wrocławiu odbywał w latach 1933—1937 studia filozoficzno-teologiczne na Wydziale Teologicznym miejscowego uniwersytetu, zaliczając obowiązkowy semestr gościnny w uniwersytecie we Fryburgu Badeńskim.

We Wrocławiu, gdzie kształcili się alumni ze Śląska, znana była już w drugiej połowie XIX w. liturgika historyczna od ks. Ferdynanda Probsty (†1899), autora licznych prac z dziejów liturgi starożytnej. Do grona bezpośrednich nauczycieli alumna Schenka należeli zaś autor podręcznika o liturgii Kościoła ks. Franz Schubert (†1937) oraz żyjący jeszcze znawca duchowości wspólnot wczesnochrześcijańskich Walther Dürrig. Zaslugą środowiska wrocławskiego, odznaczającego się znacznym otwarciem na ów-

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Bogusław Nadolski TChr., Warszawa-Poznań.

czesną myśl teologiczną i hasła Ruchu Liturgicznego, było to, że alumn Schenk przyswoił sobie już w okresie studiów poglądy dwu wielkich protagonistów ruchu: Piusa Parscha (†1954) i Romano Guardiniego (†1968). Zarówno kierunek odnowy biblijno-liturgicznej Parscha, jak praktykowana przez Guardiniego zasada wykorzystania liturgii w pracy wychowawczej wśród młodzieży, były ogólnie znane we wrocławskim kręgu uniwersytecko-seminaryjnym.

Nie wolno pominąć jeszcze jednego środowiska, które przyczyniło się do wyrobienia duchowego smaku i organicznego związku życiowego z liturgią Kościoła u późniejszego profesora tej dyscypliny naukowej. Mamy tu na myśli benedyktyńską wspólnotę w Krzeszowie, aktywne centrum Ruchu Liturgicznego i duszpasterstwa młodzieżowego na Śląsku. Klasztor w Krzeszowie, podobnie jak sławne opactwa zakonu w Solesmes, Maria Laach, Beuron, Mont César czy praskie Emaus, propagował klasyczną liturgię benedyktyńską, wychowując w nich do jej zrozumienia przez stosowną mistagogię, przyswajanie pewnych elementów łaciny kościelnej, śpiewu gregoriańskiego, czy recytowanie przez uczestników Służby Bożej łacińskich tekstów mszalnych i brewiarzowych. To właśnie w tym środowisku, które odwiedził alumn Schenk kilkakrotnie w czasie swoich studiów, zwłaszcza z okazji obchodów wielkanocnych i wakacyjnych dni skupienia, odkrył on liturgię jako żywe źródło duchowej siły Kościoła. Tu też przyswoił sobie — jak wspominał w czasie swoich wykładów — zasadę polecaną przez Katolicki Ruch Młodzieżowy, że na szlaki wakacyjnych wędrówek należy zabrać w plecaku: Pismo Święte, mszalik liturgiczny, śpiewnik kościelny i tomik poezji religijnej.

Należy ponadto dodać, że jeszcze w czasie swoich studiów odwiedził alumn Schenk centrum duszpasterstwa liturgicznego w Lipsku, klasztor miejscowych oratorianów, którzy podejmując pracę ewangelizacyjną w zlaicyzowanym środowisku, odwołali się do liturgii jako fundamentu duszpasterstwa, korzystając już wówczas z licznych uprawnień od Stolicy Apostolskiej na sprawowanie liturgii parafialnej w języku narodowym, przy zastosowaniu szerokiej gamy starochrześcijańskich tradycji i zwyczajów.

Te doświadczenia liturgiczne powiązane z odpowiednią formacją duchową sprawiły, że przyszły znawca liturgii odkrył dość wcześnie duchowy sens publicznego kultu Kościoła, jego charakter obiektywny i społeczny. Ważnym stwierdzeniem przyszłego kapłana było dostrzeżenie czynnej roli wiernych w liturgii, którzy na mocy swego udziału w kapłaństwie Chrystusa razem z nim sprawują dzieło swego uświęcenia i zbawiania. Tego okresu własnego przeżycia, czym jest liturgia Kościoła, dotyczy także inny rys poglądów późniejszego wykładowcy liturgiki, tak często akcentowany przez niego w toku wykładów i prelekcji o liturgii dla teologów świeckich, że liturgia ze swej natury posiada charakter społeczny i jest działaniem całego Ludu Bożego. Dlatego nie może być ona sprowadzona do zespołu prywatnych czynności samego kapłana sprawującego liturgię, bo wówczas przysługiwałoby jej niechlubne miano „klerurgii”.

Po otrzymaniu 7 sierpnia 1938 r. święceń kapłańskich z rąk kard. Adolfa Bertrama, pracował ks. Schenk w duszpasterstwie parafialnym. Pierwsze dwa lata jako wikariusz parafii Brzezinka k. Gliwic, a następnie w charakterze kapelana jeńców wojennych i katechety w Konwiktie Biskupim w Głogowie nad Odrą. Ta trudna praca „niosącego pomoc i otuchę uwięzionym”, stała się dla ks. Schenka okazją dla pogłębienia znajomości języka polskiego oraz języków więźniów z Zachodniej Europy. Już we wrześniu 1941 r. przeniesiony zostaje do Gliwic, pełniąc do listopada 1946 r. obowiązki kapelana sióstr Notre Dame i katechety w pobliskim gimnazjum. Za pracę wśród młodzieży i swoje poglądy katolickie groziło ks. Schenkowi w r. 1944 aresztowanie przez Gestapo, dlatego przez jakiś czas ukrywał się w okolicach Magdeburga.

Po zakończeniu działań wojennych pełni ks. Schenk obowiązki admini-

stratora parafii Piotrówka k. Strzelec Op., zaś od lutego 1948 r. do września 1949 r. pracuje w Krapkowicach. Stąd powołano go na stanowisko wicerektora i wykładowcy liturgiki do Seminarium Śląska Op. w Nysie, ale już w r. 1952 zostaje skierowany na studia specjalistyczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Tu w nowym środowisku myśli teologicznej dojrzewają ostatecznie poglądy naukowe ks. Schenka. Na jego kierunek badań znaczny wpływ wywiera seminarium z historii Kościoła prowadzone przez ks. prof. dr. Mariana Rechowicza, który zleca ks. Schenkowi zagadnienie kultu św. Stanisława Biskupa na Śląsku. Temat ten staje się podstawą rozprawy doktorskiej, obronionej w 1955 r., a opublikowanej drukiem w r. 1959 w TN KUL.

2. Zainteresowania naukowe, dorobek pisarski i działalność dydaktyczna ks. Schenka

Od r. 1956 podjął ks. Schenk wykłady liturgiki w KUL, początkowo w formie zajęć zleconych, następnie w l. 1959—1960 w charakterze zastępcy profesora, zaś od 1964 r. na stanowisku adiunkta przy Katedrze Liturgiki. Już pierwsze lata związku ks. Schenka z KUL-em stały się okazją do ujawnienia, w wydawanych w TN KUL publikacjach, zasadniczego kierunku jego myślenia naukowego. W tym dorobku, który w chwili śmierci profesora przekroczył 100 publikacji (ich wykaz do roku 1973 podaliśmy w *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. 2, Lublin 1976, s. 9—13, zaś pozostałe prace za lata 1973—1982 przygotowuje J. Abramowicz dla t. 5 tejże edycji), pragniemy podkreślić studia, odnoszące się wprost do liturgii.

Pierwszą publikacją w tej mierze jest rozprawa: *Udział ludu w ofierze Mszy świętej. Zarys historyczny*, Lublin 1960, s. 40. To syntetyczne opracowanie przenosi na grunt polski wyniki najnowszych studiów nad sprawowaniem Eucharystii. Autor ukazuje to centralne wydarzenie zbawcze, poczynając od wczesnochrześcijańskich gmin z czasów Justyna (†167), Tertuliana († ok. 220) i Hipolita Rzymskiego (†235) aż po epokę współczesną. Ks. Schenk upatruje w aktywizacji ludu w ofierze mszy centralny problem odnowionej liturgii, dlatego opracowanie włączył do pozycji *Wprowadzenie do liturgii*, pod red. F. Błażnickiego, W. Schenka i R. Zielaśko, Poznań 1967 s. 207—238, a następnie zaktualizował rozprawę i nadał jej pastoralny akcent w skrypcie: *Eucharystia*, Kraków 1980, s. 42. Wychodząc z analizy rytualnej wieczerzy żydowskiej i synagogałnej służby Bożej oraz elementów hellenistycznej kultury religijnej wskazuje ks. Schenk, że liturgia stanowiła w pierwszych wiekach centrum życia religijnego chrześcijan, była szkołą wiary, modlitwy i moralności, kształtowała poczucie wspólnoty i ducha ofiarności.

Ulubiony przez profesora sposób naświetlania problemów liturgicznych przez odwołanie się do ich uwarunkowań historyczno-genetycznych dominuje także w dwuczęściowej pracy *Liturgia sakramentów świętych*, Lublin 1962—1964. Opierając swą analizę teologiczno-pastoralną na źródłach patrystycznych i tekstach liturgicznych zaprezentował w tym opracowaniu autor własną koncepcję sakramentologii, tzw. krzyżowe spojrzenie na teologię sakramentu. Podobnie jak w Chrystusie, który jest prasakramentem zbawienia, tak i w każdym ze znaków sakramentalnych, krzyżuje się to, co Bóg daje w nim człowiekowi, zaś człowiek oddaje Bogu, a także to, co Kościół przekazuje światu, a świat wnosi do Kościoła. Dlatego też każdy ze znaków sakramentalnych jednoczy i upodobnia przyjmującego go człowieka do Chrystusa, domagając się od niego wiary i manifestując swój charakter teocentryczny, społeczny i personalistyczny.

Zainteresowania liturgią w perspektywie historycznej stanowiły wiodący nurt komparatystycznej metody w badaniach ks. Schenka, nawet tych, które dotyczyły dominanty jego studiów, jaką były dzieje liturgii w Polsce. I w te-

go bowiem typu pracach ukazywał profesor liczne analogie, relikty czy za-tracenie przez Kościół czasów nowożytnych ducha liturgii pierwszych wie-ków. Taki sam akcent metodyczny rozpoznajemy w pracach liturgiczno-pa-storalnych, takich jak seria artykułów *Liturgia dzisiaj*, publikowanych w ro-ku 1965 i 1966 na łamach miesięcznika „Znak”: *Podstawa życia liturgiczne-go*, nr 136, s. 1368—1370; *Liturgia słowa*, nr 139—140, s. 186—191; *Zanim złożysz Bogu ofiarę*, nr 141, s. 338—341; *Moja i wasza ofiara*, nr 142, s. 482—485. To właśnie ks. Schenk przyswoił polskiej refleksji teologicznej staro-chrześcijańskie pojęcie liturgii miłości społecznej, łączącej modlitwę z ofiarą, dar ołtarza złożony Bogu, a przeznaczony dla wspólnoty kościelnej lub kon-kretnego jej członka. Jeszcze wymowniejszym przykładem w szukaniu w tra-dycji starochrześcijańskiej wzorca dla zreformowanej liturgii Soboru Waty-kańskiego II są prace: *Wtajemniczenie w liturgię chrztu i jego symbolika*, Ateneum Kapłańskie 68(1965) 177—183; *Reforma sakramentu pokuty*, Zeszyty Naukowe KUL 9(1966) nr 4, s. 39—47; *Laikat w Kościele*, Zeszyty Nauko-we KUL 11(1968) nr 1, s. 9—19; *Duch liturgii w nabożeństwach*, Ateneum Kapłańskie 75(1972) 284—293; *Z historii liturgii chrztu*, Ruch Bibl. i Liturg. 25(1972) 89—96; *Chrzest dzieci. Historia, teologia, wymogi duszpasterskie*, Ruch Bibl. i Liturg. 26(1973) 20—38; *Z dziejów praktyki sakramentalnej w Ko-ściele*, w: *Chrześcijańska pokuta. Dni skupienia kaznodziejów rekolekcji oraz misji ludowych*, Kraków 1973, s. 12—14 i *Znaczenie zadośćuczynienia (tamże, s. 15—19); Pokuta sakramentalna osób duchownych. Zarys historyczny*, Ruch Bibl. i Liturg. 29(1976) 82—85 i *Rozgrzeszenie zbiorowe w praktyce Kościoła na Zachodzie i w Polsce do 1975 r. (tamże, s. 128—134).*

Z własnego doświadczenia liturgii w centrach Ruchu Liturgicznego wy-wodziły się zainteresowania ks. Schenka liturgią epoki wczesnochrześcijań-skiej. Ten ideał sprawowania liturgii i jej najstarsze modele akcentował profesor w swoich wykładach powołując się na wyniki prac takich znaw-ców liturgii starochrześcijańskiej jak F. J. Dölger (†1940), O. Casel (†1948), J. A. Jungmann (†1979) czy żyjący B. Neunheuser. Ten pion zainteresowań badawczych ks. Schenka doszedł do głosu w licznych refera-tach głoszonych przez niego na sympozjach „starożytników” KUL. Z publika-cji w tej mierze na uwagę zasługują opracowania: *Kult świętych w staro-żytności chrześcijańskiej do IV w.*, w: *W kierunku chrześcijańskiej kultury*, red. B. Bejze, Warszawa 1978, s. 311—318; *Wpływ ruchu pielgrzymkowego na liturgię rzymską do VIII w.*, *Rocz. Teol. Kan.* 26(1979) z. 4, s. 129—136 czy *Przemiany młodego Kościoła*, *Kierunki* 29(1979) nr 47, s. 8—9.

Głównym przedmiotem zainteresowań badawczych ks. Schenka pozostały badania nad dziejami liturgii w Polsce. Znajduje to odbicie w publikacjach, np. *Z dziejów liturgii w Polsce*, w: *Księga Tysiąclecia katolicyzmu w Polsce* pod red. M. Rechowicza, t. 1, Lublin 1969, s. 139—218 oraz wariant obcojęzyczny *Le millénaire du catholicisme en Pologne*, Lublin 1969, 145—221, czy opracowanie *Der Anteil des Volkes an der Feier der hl. Messe in Polen. Ein geschichtlicher Überblick*, w: *Unum in veritate et laetitia. Bischof O. Spülbeck zum Gedächtnis*, Leipzig 1970, s. 61—74. Syntetycznym uję-ciem tych zainteresowań profesora stała się praca *Dzieje nauk liturgicznych w Polsce*, stanowiąca podstawę dla jego habilitacji w 1973 r. i nominacji na docenta w 1975. Studium to ukazało się drukiem w *Dziejach teologii katolic-kiej w Polsce*, pod red. M. Rechowicza, t. 1—3, Lublin 1974—1977 oraz w zmienionej wersji, pt. *Stużba Boża*, uwzględnia je *Historia Kościoła w Pol-sce* pod red. B. Kumora i Z. Obertyńskiego, t. 1—2, Poznań 1974—1979, a także w nowej redakcji pt. *Quellen und Forschungen zur Geschichte der Liturgie in Polen*, *Archiv für Liturgiewissenschaft* 22(1980) 108—117.

Trwałym wkładem ks. Schenka w dzieło polskiej myśli teologicznej było stworzenie pod jego kierunkiem, a przy wydatnej pomocy ks. prof. M. Re-chowicza lubelskiej szkoły badań nad liturgią w Polsce. Ta też proble-matyka badawcza dominuje w pracach uczniów ks. Schenka, z grona których

15 osiągnęło przy jego współpracy lub pod bezpośrednią kuratelą naukową doktoraty, zaś 62 osoby magisteria i licencjaty. O randze naukowej wielu z tych prac świadczy, że znaczna ich liczba ukazała się drukiem lub została włączona do seryjnej edycji *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. 1—4, Lublin 1975—1982. Na szczególne odnotowanie zasługuje ponadto fakt, że 26 słuchaczy profesora jest dziś wykładowcami w polskich uczelniach teologicznych, seminariach duchownych lub zakonnych. Od r. 1964 podejmuje także ks. Schenk zajęcia dydaktyczne z zakresu liturgiki na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie, gdzie pod jego kierunkiem powstaje 4 doktoraty i ok. 10 prac licencjackich. Wreszcie w r. 1976 przejmuje podobne obowiązki na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu oraz w Seminarium Duchownym diecezji opolskiej w Nysie.

Wachlarz zajęć dydaktycznych, które ks. Schenk podejmował zawsze chętnie, powiększył się wydatnie w końcowych latach sześćdziesiątych, kiedy w ramach organizowanego wówczas posoborowego dokształcenia liturgicznego dla duchowieństwa odwiedził on niemal wszystkie diecezje polskie. Już od r. 1958 datuje się udział profesora w organizowaniu seminariów naukowych wykładowców liturgiki w Polsce, zaś od 1969 corocznych sympozjów liturgicznych dla aktywistów duszpasterstwa liturgicznego w Krościenku nad Dunajcem. Znało także ks. Schenka duchowieństwo całej Polski z jego sierpniowych wykładów na KUL, ze zjazdów rekolekcyjnych przed Wielkim Postem czy Wrocławskich Dni Duszpasterskich. Był on zapraszany z wykładami na międzynarodowe sympozja i kongresy, np. Kongres Józefologiczny w Toledo (1976) i Montrealu (1980), Sympozjum Liturgistów Środkowoeuropejskich w Paderborn (1978), kongres poświęcony wspólnym korzeniom chrześcijańskiej kultury europejskiej w Rzymie (1981) czy spotkania Societas Liturgica.

Jego wiedza teologiczna, doświadczenie duszpasterskie, mądrość życiowa, a nade wszystko oddanie Kościołowi, były także wykorzystane przez wiele lat w ramach Rady Naukowej Episkopatu Polski, zwłaszcza jako członka Krajowej Komisji Episkopatu Polski do spraw Liturgii oraz Krajowej Komisji Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Ogólnego. Wyrazem uznania Jego kompetencji naukowych i doświadczenia pastoralnego było powołanie go w roku 1972 do godności tajnego szambelana Ojca św., a także jego funkcje we własnej diecezji: Przewodniczącego Diec. Komisji do spraw Liturgii (od roku 1977) czy dziekana rejonowego bytomskiego rejonu duszpasterskiego (1981 r.).

3. Originalność liturgicznej myśli i metody badań ks. Schenka

Podjęta analiza działalności naukowej, dydaktycznej i propagatorskiej ks. Schenkā w zakresie liturgii ujawnia dość liczne jego zależności od rozwijającej się na Zachodzie Europy myśli teologicznej, wypracowanej przez środowiska Ruchu Liturgicznego, a zsyntetyzowanej przez pomnikowe dokumenty kościelne enc. *Mediator Dei* Piusa XII oraz konstytucję o Liturgii Soboru Watykańskiego II. Ks. Schenk nie asymilował biernie dobrze znanego mu dorobku liturgistów zachodnich. Jego trwałą zasługą pozostaje, że wykazał znaczną wrażliwość na rodzące się w innych kręgach kulturowych problemy liturgiczne, dokonywał ich wartościującej selekcji oraz starał się w świetle doświadczeń innych rozwiązywać własne trudności. Znane było jego ostrożne działanie, dyktowane duszpasterskim pragmatyzmem, by w dokonującym się procesie reformy liturgicznej, kierując się zasadą roztropnej akomodacji, zachować najwartościowsze tradycje rodzime. Stał on na stanowisku, że dobro społeczne wymaga, by mu nie szkodzić przez działanie pochopne, np. eliminowanie praktyki religijnej z powstaniem próżni duchowej po jej usunięciu. Zasada *primum non nocere*, wiązała się u niego z przeświadczeniem, że samo życie dokona selekcji form kultowych i wyboru wariantu odpowiedniego, pomiędzy utartym stereotypem a nowymi pro-

pozycjami. Przy rozwiązywaniu bieżących zagadnień zwykł korzystać z analizy fenomenologicznej zjawiska, odwołując się do jego historycznych paralel i analogii.

Wychodząc z założenia, że dzieje liturgii mają dostarczyć pierwszej odpowiedzi dotyczącej czynników, które ukształtowały współczesną strukturę liturgii Kościoła, świadom był ks. Schenk, iż stosując zasadę myślenia historycznego i metodę porównawczą w drażeniu istoty Służby Bożej, unika subiektywnych ocen i ryzykownych dróg alegoryzmu teologicznego. Ale nawet przy preferowaniu w badaniach nad liturgią metod teologiczno-historycznych, był ks. Schenk daleki od tzw. archeologizmu liturgicznego, kładącego nacisk na tekst pierwotny i tradycyjną formę kultową. Jako naukowiec, a jednocześnie duszpasterz, zdawał sobie profesor sprawę, że liturgia jest przede wszystkim przeżywaniem rzeczywistości nadprzyrodzonej, a w swej szacie zewnętrznej podlega ciągłemu prawu ewolucji (*liturgia semper renovanda*). Stąd uważał, że wiedza liturgiczna powinna skupiać swe zainteresowanie na liturgii jako wydarzeniu stale urzeczywistniającej się historii zbawienia; posiadającemu centralne znaczenie w życiu, duszpasterstwie i formacji kościelnej.

Oryginalnym rysem metody badań ks. Schenka był nacisk na operowanie źródłem liturgicznym i zachęta do samodzielnych ujęć, opartych bezpośrednio na bogactwie tradycji teologicznej i kultowej Kościoła. Stanowi to ważne wskazanie pod adresem metody polskich badań liturgicznych, które rzadko akcentują ożywczą i inspirującą wartość źródeł, zadowolając się częściej ich interpretacją, dokonaną przez pryzmat zachodniej refleksji teologicznej.

Gdybyśmy w jednym zdaniu chcieli ująć istotę myśli liturgicznej i cel jej badań w ujęciu ks. Schenka, należałoby stwierdzić, że w centrum jego refleksji stoi człowiek. On bowiem uczestnicząc w liturgii aktualizuje swoją wiarę i przeżywa swoją identyfikację przez kontakt z Chrystusem i braćmi, a partycypując w szczycie i źródle życia Kościoła, dociera do samej istoty osoby ludzkiej. Dlatego nie będziemy w błędzie, jeżeli stwierdzimy, że w wymiarze osobowej i społecznej identyfikacji jako człowiek, kapłan i naukowiec czuł się ks. Schenk przede wszystkim duszpasterzem. Praca naukowa nie zaślaniała mu człowieka. Cele duszpasterskie leżały u podłoża jego przedsięwzięć: nauczania w sali uniwersyteckiej, własnych badań, głoszenia Słowa Bożego czy nawet przypadkowej rozmowy w pociągu. Ciągłe ujawniał on pasterską troskę o budowę Kościoła jako wspólnoty kultu, ofiarnej miłości i troskliwe odpowiedzialności za braci. Zatraskany o duchowe dobro swoich parafian, przystąpił do realizacji ostatniego z trwałych dzieł swego życia — budowy nowej świątyni na terenie swej parafii. To właśnie w drodze na budowę, doznał urazu w taksówce, która została potrącona przez jadącą za nią ciężarówkę. Ale nawet to ostatnie doświadczenie nie było w stanie osłabić jego wiary i nadziei, które ujawniał często we Mszy za zmarłych: „Pamiętajmy, nasz zmarły żyje. Dla Boga i u Boga. Wszyscy żyją”. Ten sam optymizm chrześcijański kazał mu napisać w swoim testamentcie: „Zyczę Wam wiary w Chrystusa, miłości Boga i bliźniego oraz nadziei wiecznego zbawienia. Wasz proboszcz i Wasz profesor”.

ks. Jerzy Józef Kopeć CP, Lublin

II. NOWE PRAWODAWSTWO PROCESÓW KANONIZACYJNYCH

Odnowa prawodawstwa beatyfikacyjno-kanonizacyjnego została uwieńczona ogłoszeniem dnia 25.01.1983 r. konstytucji apostolskiej *Divini Perfectionis Magister* (w cytowaniu = Konst.). Odnowa ta dokonywała się wprawdzie w ramach ogólnej reformy prawa kanonicznego, jednak na mocy rozporządzenia Komisji Przygotowawczej do spraw kodeksu z 1968 r. została powie-

rzona specjalnej komisji beatyfikacyjno-kanonizacyjnej¹. Postanowienia konstytucji zostały uzupełnione *Normami o postępowaniu biskupów* (cyt. = Instr.) oraz *Dekretem ogólnym* wydanymi przez Kongregację do spraw Kultu Świętych 7.02.1983 r.² *Normy* stanowią uściślenie roli biskupów w prowadzeniu procesów kanonizacyjnych, *Dekret ogólny* zawiera normy postępowania w sprawach, których proces jest już w toku.

Całokształt prawodawstwa, jak wynika z konstytucji, został podyktowany większym dowartościowaniem roli biskupów w procesie, podniesieniem wymagań krytycznego aparatu procesu oraz usprawnieniem procedury z ustaleniem kompetencji w dykasteriach.

Dla podkreślenia długofalowego procesu odnowy prawodawstwa kanonizacyjnego, jak również dla lepszego zrozumienia obecnych postanowień przedstawimy ogólną treść nowych dokumentów, kreśląc najpierw za konstytucją apostolską krótką historię procesów kanonizacyjnych, a następnie przedstawiając jego aktualną strukturę.

1. Rozwój prawodawstwa kanonizacyjnego

Historia uczy, że Kościół nie ogłaszał świętych bez uprzedniego zdobycia zupełnej pewności, potwierdzonej cudami, co do godności kandydata na ołtarze.

W pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa cały proces kanonizacyjny ograniczał się do kompetencji biskupa i miał charakter lokalny. Dopiero od X wieku zarówno kult świętych, jak i cały jego proces przygotowawczy przybierają charakter bardziej urzędowy przez formalne i urzędowe orzeczenia Stolicy Apostolskiej, Papież Sykstus V na mocy konstytucji apostolskiej *Immensa aeterni* z 22.01.1588 zlecił sprawę prowadzenia wszystkich procesów kanonizacyjnych nowo utworzonej Kongregacji Obrzędów. Jednak dopiero papież Urban VIII listem apostolskim *Caelestis Hierusalem* z 5.07.1634 r. wprowadził w życie normy postępowania kanonizacyjnego oraz określił definitywnie inicjatywę Stolicy Apostolskiej w aprobowaniu nowego kultu. Na mocy tego dokumentu papież zakazał otaczać Sługę Bożego kultem publicznym i liturgicznym przed ogłoszeniem beatyfikacji. Dokonał on równocześnie formalnego rozróżnienia między beatyfikacją (kult świętego ograniczony do pewnego terytorium) i kanonizacją (kult świętego w całym Kościele katolickim). Prawodawstwo Urbana VIII uzasadnił i pogłębił kardynał Lambertini, późniejszy papież Benedykt XIV, którego postanowienia, prawie nie zmienione, znalazły się w kodeksie prawa z 1917 r. Wprawdzie tuż przed wydaniem kodeksu papież Pius X podjął reformę prawodawstwa beatyfikacyjno-kanonizacyjnego, na skutek jednak rosnących wymagań historyczno-hagiograficznych, nie znalazła ona w nim większego oddźwięku. Według powyższego prawa, zawartego w czwartej księdze kodeksu, właściwym sędzią procesu beatyfikacyjno-kanonizacyjnego był papież, który po zbadaniu sprawy przez Kongregację Obrzędów przyznawał kult

¹ Zob. *Codex iuris canonici*, Praefatio s. XXV, Libreria Editrice Vaticana 1983.

² Całokształt prawodawstwa, w: *Sacra Congregatio pro causis sanctorum, Novae leges pro causis sanctorum*, Typis Polyglottis Vaticanis 1983: Konstytucja apostolska *Divinus perfectionis Magister* s. 3—9; *Normae servandae in inquisitionibus ab Episcopis faciendis in causis sanctorum* s. 10—17; *Decretum Generale de servorum Dei causis, quarum iudicium in praesens apud Sacram Congregationem pendet* s. 18—19. Wydaniu praw towarzyszy oficjalny komentarz podsekretarza Kongregacji do spraw Kultu Świętych, na którym również opiera się niniejsze opracowanie: Fabian Veraja, *Comento alla nuova legislazione per le cause dei santi*, Roma 1983, s. 54.

publiczny Słudze Bożemu w Kościele³. Cały proces podlegał kompetencji Stolicy Apostolskiej, podczas gdy badania biskupa miały charakter informacyjny. Proces ten mógł mieć formę zwyczajną (gdy dotyczył on zwyczajnego przewodu co do świętości życia i działania Sługi Bożego oraz stwierdzenia, że nie ma kultu publicznego w Kościele) lub nadzwyczajną (gdy dotyczył spraw historycznych, gdzie na podstawie pism można było stwierdzić heroiczną cnotę Sługi Bożego oraz nieprzerwalny kult). Proces męczenników prowadzony był oddzielnie.

Proces odbywał się dwustopniowo: na szczeblu diecezjalnym, wstępny proces informacyjny, prowadzony przez biskupa oraz na szczeblu apostołskim, proces właściwy, pod kierownictwem i na mocy delegacji Stolicy Apostolskiej. Powyższa forma procesów była poddawana kolejno reformom Piusa XI i Pawła VI. Pius XI motu proprio *Gia da qualche tempo* z 6.02.1930 ustanowił sekcję historyczną w ramach Kongregacji Obrzędów dla krytycznego opracowania pisemnych dokumentacji Sług Bożych. Na mocy zaś *Normae servandae in construendis processibus ordinariis super causis historicis* z 1939 r. zniósł proces apostolski w prawach historycznych przyznając biskupom władzę prowadzenia zwyczajnego procesu *auctoritate propria*.

Sobór Watykański II nie wprowadził żadnych postanowień co do procesów beatyfikacyjno-kanonizacyjnych. Zaraz po soborze jednak Paweł VI zapoczątkował następne reformy. Na mocy konstytucji apostołskiej *Regimini Ecclesiae universae* z 15.08.1967 dokonuje reorganizacji Kongregacji Obrzędów ustanawiając dwie odrębne sekcje: Kultu Bożego i Sądową. Ta druga, pod przewodnictwem generalnego promotora wiary, podzielona na trzy podsekcje: audytora generalnego, konsultorów i postępowania w sprawie cudów, miała się zajmować sprawami beatyfikacyjno-kanonizacyjnymi. Oprócz tego utworzono nowy urząd historyczno-hagiograficzny służący pomocą obydwu sekcjom, a kierujący się statutem wydanym przez Piusa XI. Powyższe postanowienia zachowały moc prawną do roku 1969, kiedy to papież na mocy konstytucji apostołskiej *Sacra Ritum Congregatio* podzielił dotychczasową Kongregację Obrzędów na Kongregację do spraw Kultu Bożego oraz Kongregację do spraw Kultu Świętych. Samodzielna Kongregacja do spraw Kultu Świętych z kardynałem prefektem i sekretarzem na czele podzielona została na trzy urzędy: sądowy, generalnego promotora wiary oraz historyczno-hagiograficzny. W tym samym roku na mocy motu proprio *Sanctitas clarior* wprowadził papież dalsze zmiany w postępowaniu nowej kongregacji, między innymi połączył proces zwyczajny i apostolski w jeden proces informacyjny we wszystkich sprawach, nie tylko historycznych. Przeprowadza go biskup w granicach swej jurysdykcji, po uprzednim powiadomieniu Stolicy Apostolskiej. Ponadto biskupi otrzymali prawo tworzenia specjalnych trybunałów terytorialnych lub prowincjalnych dla prowadzenia procesów na określonym terytorium. Wszystkie jednak dotychczasowe dokumenty odnowy prawodawstwa beatyfikacyjno-kanonizacyjnego po soborze nie zostały należycie wcielone w życie, co więcej wskazywały raczej na konieczność gruntownej reformy całego prawodawstwa⁴.

Dzieło gruntownej reformy procesów powierzył papież Paweł VI specjalnej komisji, z kardynałem Felici na czele, która do stycznia 1980 r. opracowała trzy kolejne schematy nowego prawodawstwa. Opierały się one na dotychczasowych normach oraz na postanowieniach soboru zwłaszcza z dziedziny kolegiałności biskupów. Tak zrodziły się konkretne dyspozycje co do unifikacji procesu kanonizacyjnego, z podkreśleniem odpowiedzialności biskupa w prowadzeniu sprawy. Nowy projekt prawodawstwa przedstawiony

³ Dotychczasowe prawo przedstawia J. Zubka, *Proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny*, w: *Zarys Prawa Kanonicznego*, t. IV zeszyt 2, Warszawa 1969.

⁴ Zob. *Commento alla nuova legislazione*, dz. cyt., 9.

został do dyskusji w kongregacji 22—23.01.1981. Po ogólnej aprobacie schematu konstytucji i instrukcji przystąpiono do opracowania dekretu oraz regulaminu wewnętrznego kongregacji, które 28.01.1982 przedstawiono papieżowi do zatwierdzenia.

2. Struktura nowego prawodawstwa kanonizacyjnego

Nowe przepisy prawa kanonizacyjnego, które, jak już wspomniano, opierają się na głównych założeniach podniesienia roli biskupów w procesie usprawnienia aparatu krytycznego i całej procedury, zawarte są przede wszystkim w konstytucji apostolskiej *Divini perfectionis Magister*. Dokument ten składa się ze wstępu i trzech części: I. *De inquisitionibus ab Episcopis faciendis*, II. *De Sacra Congregatione pro causis sanctorum*, III. *De modo procedendi in Sacra Congregatione*. We wstępie papież nawiązuje do soborowej doktryny o powszechnym powołaniu do świętości, przedstawia szczególną troskę Kościoła o kult świętych oraz główne etapy rozwoju prawodawstwa beatyfikacyjno-kanonizacyjnego. Następnie w poszczególnych częściach zawarte są zasady ogólne i normy postępowania na szczeblu diecezjalnym i apostolskim, które razem wzięte tworzą jeden proces kanonizacyjny. Proces ten może dotyczyć spraw bieżących (*recentior*) lub dawnych (*antiqua*), zależnie od możliwości rozpoznania sprawy z zeznań świadków czy też poprzez pisma⁵.

W każdym procesie wyróżnia się trzy główne etapy postępowania: 1. proces diecezjalny; 2. analiza zebranego materiału w kongregacji i opracowanie tzw. *Positiones*; 3. dyskusja teologiczna na najwyższym szczeblu. Omówimy kolejno wszystkie etapy postępowania.

a. Proces diecezjalny

Biskupowi przysługuje prawo *auctoritate propria* wszczęcia procesu tak co do heroicznego cnót, form świętości, jak i męczeństwa oraz cudów (Konst. n. 1, Instr. n. 5a). Przed rozpoczęciem sprawy biskup ustala autora (*actor*), którym może być osoba fizyczna lub moralna biorąca na siebie odpowiedzialność ogólnego patronowania sprawie z pokryciem kosztów włącznie. Autor sprawy działa poprzez postulatora prawnie mianowanego i zatwierdzonego przez biskupa (Instr. 1 b; 2 a). Postulatorem może być kapłan, członek instytutu życia zakonnego lub osoba świecka mająca jednak gruntowne przygotowanie teologiczne, prawne, historyczne jak również pewną znajomość w postępowaniu Kurii Rzymskiej (Instr. 3 a). W procesie diecezjalnym można wyróżnić trzy kolejne fazy postępowania: a) gromadzenie materiału przez postulatora, b) badanie pism przez biegłych, oraz c) przesłuchiwanie świadków.

Zasadniczym zadaniem postulatora jest gromadzenie materiału co do życia, heroicznego cnót i opinii świętości Sługi Bożego, które przedstawia biskupowi w specjalnej prośbie (*libellus supplex*). Do prośby dołącza krótką biografię, wykaz pism wydanych i nie wydanych oraz listę osób będących w stanie udzielić bliższych informacji co do życia Sługi Bożego (Konst. 2,1^o; Instr. 3 b, 10). Zebrany materiał biskup przedstawia zgromadzeniu biskupów prowincji lub kraju, a następnie ogłasza wiernym wszczęcie procesu, prosząc ich równocześnie o zgłaszanie swoich uwag (Instr. 11).

Po otrzymaniu ewentualnych opinii wiernych, które biskup konsultuje z postulatorem (Instr. 12), następuje faza badania pism wydanych Sługi Bożego przez dwóch teologów cenzorów *quoad fidem ac bonos mores* (Konst. 2,2; Instr. 13). Gdy ocena teologów nie przemawia za wstrzymaniem procesu,

⁵ Zob. *Normy o postępowaniu biskupów*, nr 7.

biskup zarządza badanie wszystkich innych pism nie wydanych (Konst., 2,3°; Instr. 14), a ostateczny wynik badań ekspertów przekazuje promotorowi sprawiedliwości, który dla uwierzytelnienia zebranego materiału sporządza odpowiedni kwestionariusz *interrogationes* (Instr. 15 a, b). Dysponując zebrany materiał i opiniami ekspertów przesyła biskup informację do kongregacji o wszczęciu procesu (Instr. 15 c).

Punktem wyjścia ostatniej fazy postępowania diecezjalnego jest *Nihil obstat* kongregacji. Przesłuchanie świadków odbywa się według ustalonych norm, chociaż przewidziane jest również wolne zeznanie, w obecności promotora sprawiedliwości (Konst. 2,4°; Instr. 16—26). Jeżeli całe dotychczasowe postępowanie zdradza pewne braki, promotor sprawiedliwości może zarządzić dodatkowe postępowanie, a postulator powołać innych jeszcze świadków (Instr. 27). Przed zamknięciem procesu na szczeblu diecezjalnym biskup lub jego delegat затroszczy się o grób Sługi Bożego, jego zamieszkanie i sporządza dokument o braku kultu (*de non cultu*) według norm papieża Urbana VIII z 1625 r. (Instr. 28 a). Dokumentacja procesu w oryginale pozostaje w kurialnym archiwum diecezji, natomiast do kongregacji przesyła się odpis w dwóch egzemplarzach lub jego tłumaczenie (Instr. 29—31).

b. Analiza zebranego materiału w Kongregacji i opracowanie tzw. *Positiones*

Reforma prawodawstwa kanonizacyjnego w znacznej mierze odnosi się do reorganizacji samej kongregacji do spraw świętych (Konst. 3—12). Przede wszystkim, mimo przesunięcia zasadniczych badań na etap diecezjalnego postępowania, kongregacja, w razie potrzeby, utrzymuje ciągły kontakt z biskupem poprzez swego sekretarza (Konst. 3; 4,1°).

Badania sprawy Sługi Bożego w kongregacji rozpoczynają się od weryfikacji dokumentów przekazanych przez biskupa oraz przedstawienia ich zwyczajnemu zebraniu kongregacji (Konst. 13,1°). W skład zebrania wchodzi: kardynał prefekt, sekretarz i jego zastępca, promotor wiary oraz główny relator. Zebranie przyjmując sprawę przekazuje ją tzw. kolegium relatorów, wyznaczając w razie potrzeby relatora *ad casum* (Konst. 6; 13, 2°). Zadaniem kolegium relatorów jest opracowanie tzw. *Positio super virtutibus* lub *super martyrio*. Relator, któremu została powierzona sprawa, pełni swój urząd wraz z innymi ekspertami (*cooperatores externi*), którzy służą mu swą wiedzą i znajomością sprawy (Konst. 7—8). W sprawach dawnych, które wymagają szczególnej znajomości historii poddaje się badania specjalnemu kolegium ekspertów (Konst. 13,3°).

c. Dyskusja teologiczna na najwyższym szczeblu

Opracowana *Positio* zostaje przedstawiona promotorowi wiary, który wraz z innymi teologami tworzy specjalne zebrania teologów (Konst. 10,1°; 13,4°). Ocena promotora wiary i pozostałych konsultorów teologów zostaje przedstawiona kardynałom i biskupom kongregacji (Konst. 13,5°). Po zatwierdzeniu przez papieża relacji sekretarza z kongregacji przystępuje się do opracowania dekretu o heroiczności cnót lub o męczeństwie, który również zostaje promulgowany przez papieża (Konst. 15). Dopiero po zatwierdzeniu dekretu o heroiczności cnót lub o męczeństwie można przystąpić do badania cudów, które, według nowego prawodawstwa, ma być prowadzone oddzielnie (Konst. 2,5°; 14; Instr. 5 b; 32—35). Badania te, podobnie jak o heroiczności cnót czy o męczeństwie, prowadzone są najpierw na szczeblu diecezjalnym przez postulatora i promotora sprawiedliwości, a następnie w kongregacji przez opracowanie tzw. *Positio* i dyskusji teologicznej na najwyższym szczeblu.

Nowe prawodawstwo kanonizacyjne zawarte w konstytucji apostoelskiej

oraz normach kongregacji uzupełnia dekret ogólny kongregacji, który zawiera normy postępowania w sprawach, których proces jest w toku. Normy te wskazują na konieczność stosowania we wszystkich sprawach będących w toku (dekret wyróżnia cztery rodzaje spraw) zasad nowego prawa, szczególnie zaś wtedy, gdy w trakcie procesu pojawiają się jakieś braki lub wątpliwości. Postępowanie procesowe w nowej formie podkreśla bowiem konieczność zbadania wszystkich świadectw pisemnych i ustnych oraz krytyczne opracowanie *Positiones* pod kierownictwem relatora. Normy bardziej szczegółowe tak odnośnie procesów diecezjalnych, jak i spraw będących w toku zawarte są w dokumentach wykonawczych. Sprawa ilości cudów, ewentualnej od nich dyspensy oraz podział procesów na beatyfikacyjne i kanonizacyjne nie została uwzględniona. Należy się tu spodziewać pewnych modyfikacji, tymczasem pozostaje w mocy dotychczasowe prawo.

Na zakończenie wypada jeszcze raz podkreślić pełne dowartościowanie roli biskupów w procesie kanonizacyjnym, zgodnie z ogólnymi postanowieniami soboru co do episkopatu, zawartymi w trzecim rozdziale *Lumen gentium*. Proces diecezjalny, według nowego prawodawstwa, nie jest zwykłym gromadzeniem i przygotowaniem materiału, ale pierwszym etapem właściwego procesu, w którym biskup w ścisłej łączności ze Stolicą Apostolską pełni swój urząd.

ks. Stanisław Madeja CSsR, Tuchów

III. LITURGIA W NOWYM KODEKSIE PRAWA KANONICZNEGO

Dokładnie 24 lata po decyzji Jana XXIII postanawiającej reformę prawa kanonicznego, podpisał Jan Paweł II nowy Kodeks Prawa Kanonicznego — wynik długoletnich prac. Nowy kodeks, jak wiadomo, obowiązuje od I niedzieli Adwentu 1983 r. Tłumaczenia jednak poszczególnych konferencji episkopatów nabierają waloru obowiązującego dopiero po zatwierdzeniu odpowiedniej wersji językowej przez Stolicę Apostolską. Niektóre konferencje episkopatu utworzyły już odpowiednie zespoły robocze dla tłumaczenia.

Poniższe uwagi są wynikiem pierwszego „przeglądu” kanonów odnoszących się do dyscypliny liturgicznej. Noszą więc na sobie wszystkie konsekwencje takiego spojrzenia.

Dyscyplina dotycząca sprawowania liturgii zawarta jest w nowym kodeksie w księdze IV i obejmuje trzy części: część pierwsza — *De sacramentis*; część druga — *De caeteris actibus cultus divini*; część trzecia — *De locis et temporibus sacris*. Pierwsza część zawiera 7 tytułów, druga 5, a trzecia tylko 2. Dyscyplina dotycząca liturgii obejmuje w całości 420 kanonów (od 834 do 1253) nie uwzględniając odpowiednich kanonów w innych księgach kodeksu. Kodeks nie określa rytów, które w czynnościach liturgicznych mają być zachowywane. W pełni potwierdza prawo liturgiczne zawarte w księgach liturgicznych. Prawo to należy zachowywać z wyjątkiem tych przepisów, które wyraźnie sprzeciwiają się (*sint contraria*) nowemu kodeksowi.

Z radością trzeba podkreślić, że sprawy liturgii wyjęte zostały spod dotychczasowego określenia *de rebus*. Mieszczą się w księdze IV, która nosi tytuł *De Ecclesiae munere sanctificandi*. Już tu budzą się pewne wątpliwości. Kanon 834 § 1 podkreśla, że *munus sacrificandi* wypełnia Kościół w szczególny sposób w liturgii, która jest wykonywaniem kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa. Urząd natomiast kapłański, jak określa Konstytucja o Liturgii, zamyka w sobie uświęcenie człowieka i wykonywanie całkowitego kultu, czyli część oddawaną Bogu. Wspomniana wątpliwość zniknęłaby, gdyby tytuł księgi IV brzmiał: *De Ecclesiae munere sacerdotali*. Wówczas obydwa nurty (uświęcający i uwielbiający) byłyby uwzględnione.

Z kolei kanon 1173 wspomina o *sacerdotale munus Christi* w odniesieniu

do Liturgii Godzin, która posiada charakter wybitnie laudatywny. W innych kanonach odnajdujemy wyrażenia: *cultus divinus*, *cultus christianus*, które mogą sugerować pomijanie nurtu uświęcającego.

Inna niejasność związana jest z określeniem podmiotu działań liturgicznych. Kanon 834 § 2 stwierdza, że kult może być uznany jako publiczny wtedy, gdy spełnia następujące warunki: a) sprawowany jest w imieniu Kościoła, b) przez osoby *legitime deputatae*, c) przez czyny (*per actus approbato*) zatwierdzone przez władzę kościelną.

Niejasność związana jest z wyrażeniem *a personis legitime deputatis*. W konstytucji liturgicznej bowiem w nr 29 czytamy, że ministranci, komentatorzy, lektorzy i członkowie chóru również spełniają prawdziwą funkcję liturgiczną. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* (nr 11) stwierdza, że wierni wcieleni przez chrzest do Kościoła, dzięki otrzymanemu znamieniu, przeznaczeni są do uczestnictwa w kulcie religii chrześcijańskiej. Nasuwa się pytanie, jak należy rozumieć słowo *deputatio*? Czy potrzeba będzie specjalnej *deputatio* również dla komentatorów, członków chóru, którzy przecież zgodnie ze stwierdzeniem konstytucji o liturgii sprawują prawdziwą funkcję liturgiczną?

Osobiście żałuję również faktu zamieszczenia przepisów związanych z Liturgią Godzin w II części Księgi IV, traktującej o innych (*de caeteris actibus cultus*) czynnościach liturgicznych. Tym więcej, że tytuł (*De Liturgia horarum*) umieszczony jest pomiędzy sakramentaliami i obrzędem pogrzebu. Takie umieszczenie nie wydaje się uwypuklać Liturgii Godzin jako pierwszorzędnej modlitwy Kościoła.

Obszerniejszego omówienia dyscypliny liturgicznej w nowym kodeksie prawa dokonał R. Kaczyński, *Liturgie und Recht*, Gottesdienst 17(1933) nr 6, 41—43. Wiele spostrzeżeń znaleźć także można w nr 1 „Liturgisches Jahrbuch” z 1983 r. Numer ten poświęcony jest w całości problematyce prawa i liturgii. Zawiera on sprawozdanie z prelekcji wygłoszonych na sympozjum profesorów liturgiki obszaru języka niemieckiego. Sympozjum odbyło się w Mödling k. Wiednia i poświęcone było tematyce *Prawo i liturgia*.

ks. Bogusław Nadolski TChr., Warszawa-Poznań

IV. IN MEMORIAM CYRILLE VOGEL

Cyrille Vogel zmarł 24 listopada 1982 r. Przygotowywał się do wyjazdu do Paryża i właśnie na stacji w Strasburgu nastąpił skrzep krwi i w drodze do szpitala nastąpił zgon. Uniwersytet w Strasburgu i kościół w Alzacji tracą w nim wielkiego człowieka nauki i gorliwego kapłana. Urodził się w Soultzbach-les-Bains niedaleko Colmar 12 marca 1919 roku. Był jedynym synem kolejarza. Studia średnie odbywał u asumpcjonistów w Scherwiller i w Miribel, gdzie szybko dał się poznać jako zdolny uczeń i wysunął się na pierwsze miejsce. Uczył się razem z ojcem Antonim Wenger, późniejszym radcą kościelnym ambasady francuskiej przy Stolicy Świętej, jak również Karolem Brand, późniejszym arcybiskupem Monaco. Studiował razem na Wydziale Teologii Katolickiej u takich profesorów jak: Victor Martin, Jean Rivière, Emile Amann, A. Gaudel, Michel Andrieu. Kiedy we wrześniu 1939 roku Strasburg był ewakuowany, przeniósł się do Clermont-Ferrand. Tutaj C. Vogel uzyskuje stopień licencjata teologii i w lipcu 1942 roku otrzymuje święcenia kapłańskie. Po niedługiej przerwie wraca do Clermont-Ferrand, gdzie kontynuuje swoje studia. Tutaj też uzyskał licencjat filozofii i rozpoczął tezę doktorską. W 1945 roku wraca do wyzwolonej Alzacji, gdzie w Kolegium Saint-Etienne w Strasburgu i w Niższym Seminarium Walbourg jest profesorem literatury klasycznej. W 1950 roku otrzymuje pozwolenie na wyjazd celem kontynuowania studiów w Rzymie i Atenach. W Rzymie przez krótki czas pełni funkcję kapelana przy kościele Sw. Ludwika francuskiego. Tutaj też nawiązuje przyjaźń z Rein-

hardem Elze, aktualnym dyrektorem Niemieckiego Instytutu Historycznego. Zapisał się też na studia w Papieskim Instytucie Archeologii Chrześcijańskiej. W 1953 roku w Atenach przez sześć miesięcy był gościem Apostolike Diakonia. Stąd odwołany został do Strasburga, gdzie pod koniec 1953 roku rozpoczął wykłady z teologii fundamentalnej na Wydziale Teologii Katolickiej, a od października 1956, w zastępstwie biskupa Michela Andrieu wykładał historię kultu chrześcijańskiego. W tym czasie otworzyły się przed nim możliwości licznych publikacji. Bierze też czynny udział w rocznych sesjach w Saint-Serge i na Wyższym Instytucie Liturgicznym w Paryżu. Udając się właśnie do Paryża niespodziewanie umiera.

Jego praca doktorska dotyczyła problematyki pokuty. Była naukowym opracowaniem tego problemu począwszy od starożytności do epoki Merowingów, szczególnie na terenach Galii. C. Vogel opracował też różne etapy pokuty: pokuta publiczna w starożytności, pokuta pośrednia w formie złagodzonej i pokuta prywatna w wiekach średnich. Problemy te zawarł w monumentalnym dziele *La discipline pénitentielle en Gaule des origines à la fin du VII^e siècle*, które opublikował w 1952 roku w wydawnictwie Letouzey. Dzieło to było uzupełniane różnymi opracowaniami hagiograficznymi, literackimi i prawnymi publikowanymi w „Revue des Sciences religieuses” i w „Revue de droit canonique” w Strasburgu. Wszystkie te przyczynki stanowią pewną syntezę. Ukazały się później w kilku tomikach. Pierwsze dwa tomy ukazały się w Editions du Cerf w 1966 i 1969 roku pod tytułami: *Le pécheur et la pénitence au moyen âge*. Drugie wydanie tych tomy ukazało się w 1981 r. Trzeci tom ukazał się w serii *Typologies des sources du moyen âge occidental* i został wydany w wydawnictwie Brepols pt. *Les Libri paenitentiales*. W tomie tym autor zajął się szczególnie problemem pokuty złagodzonej. Praca ta wymagała wielkiego wysiłku, szczególnie jeśli chodzi o opracowanie krytyczne. W czasie pobytu autora w Rzymie, Jean Bayet, ówczesny dyrektor Szkoły Francuskiej w Rzymie zlecił mu sporządzenie indeksu do dzieła *Registro di Clemente V*. Vogel dokonał tego dzieła w trzech tomach i wydane zostało w wydawnictwie De Boccard w 1957 roku.

W dziele zbiorowym ku czci Michela Andrieu, którego Vogel jest redaktorem zamieszcza artykuł *La Descriptio Ecclesiae Lateranensis du diacre Jean*. Podaje także w „Revue des Sciences religieuses” prowizoryczny zestaw publikacji z dziedziny liturgii swojego mistrza. W latach 1963 i 1972 przy współpracy z R. Elze wydaje *Pontifical romano-germanique* w serii *Studi e Testi* jako tomy 226, 227 i 269 tejże serii. Przypomnijmy również, że Vogel jest autorem *Introduction aux sources de l'histoire du culte chrétien au moyen âge*, które to dzieło jest pierwszym tomem w serii *Biblioteca di Studi Medievali*. Dzieło to miało dwa wydania w 1966 i 1975.

Omawiając działalność naukową C. Vogla należy też wspomnieć, że w 1972 roku zapoczątkował serię studiów na temat wyższych święceń (diakoniat, prezbiterat, biskupstwo). W licznych artykułach podjął problematykę historyczną, teologiczną i prawną odnośnie kwestii wyższych święceń. Artykuły te zostały zebrane w jednym tomie i wydane w wydawnictwie Bottega d'Erasmus di Torino pt. *Ordinations inconsistantes et caractere inamissibile*. C. Vogel zapoczątkował jeszcze jedną serię studiów, tym razem na temat początków tzw. mszy prywatnej. Niestety seria ta została tylko zapoczątkowana studium zatytułowanym *Une mutation culturelle inexplicquée: le passage de l'eucharistie communautaire à la messe privé*. Niewątpliwie byłoby rzeczą interesującą widzieć to dzieło doprowadzone do końca.

Należy też podkreślić fakt, że Vogel w swojej pracy naukowej poświęcił wiele miejsca w swoich publikacjach zagadnieniu tzw. święceń przejściowych, co odbiło się dużym echem w środowisku studenckim tak w Strasburgu, jak również i w Paryżu. Okazało się, że aktualny statut kapłaństwa znalazł się w ogniu gorącej dyskusji.

W swoich badaniach pragnął ukazać przede wszystkim proces rozwoju kultu, szczególnie w chrześcijaństwie zachodnim, a więc

1. przejście od praktyki pokuty w starożytności chrześcijańskiej do wieków średnich, to jest od pokuty praktykowanej w formie publicznej do prywatnej;
2. przejście od święceń dla potrzeb ludu Bożego do święceń nie związanych z ludem Bożym;
3. przejście od Eucharystii wspólnotowej do mszy prywatnej.

W tych trzech procesach rozwoju ukazał uprzywątlenie struktur wspólnotowych. Tak samo w historycznych badaniach pragnął ukazać pewien rozdźwięk między starożytnym pojmowaniem idei zbawienia, które było wspólnotowe, a współczesnym, które jest bardziej indywidualistyczne.

C. Vogel w swej pracy naukowej podejmował problemy dyskusyjne, często w swoich badaniach był pionierem, nic więc dziwnego, że nie zawsze były one entuzjastycznie przyjmowane tak przez jego kolegów, jak również i przez przełożonych. W swoich badaniach był człowiekiem wytrwałym, a jego dorobek naukowy jest wielkim wkładem w dziedzinę rozwoju historii i liturgii.

ks. Edward Strycharz TChr., Poznań